

Po honorowym pożegnaniu się z piękną przygodą w Lidze Mistrzów, Giallorossi wracają na ligowe podwórko. Tu zespół będzie walczyć o występ w kolejnej edycji najważniejszych klubowych rozgrywek na świecie. W niedzielny wieczór Roma zmierzy się na wyjeździe z Cagliari w pierwszym z trzech ostatnich spotkań sezonu Serie A. Zespół Di Francesco potrzebuje na chwilę obecną w ostatnich trzech kolejkach sześciu oczek, aby zapewnić sobie na mecie przewagę nad Interem. Punktów potrzebują jednak również gospodarze, którzy walczą o utrzymanie i którzy nie mają najłatwiejszego kalendarza. Zapowiada się gorąca rywalizacja.

Roma nie przegrała z Cagliari od pamiętnego 2-4 ze Zdenkiem Zemanem na ławce. Tamten mecz, który był gwoździem do trumny czeskiego trenera, kibice Giallorossich pamiętają do dzisiaj. I może by o nim zapomnieli, wszak drużynie zdarzały się w ostatnich latach różne porażki, jednak tego co zrobił bramkarz, Goicoechea, niełatwo zapomnieć. Od tamtej pory zespoły mierzyły się ze sobą siedem razy, a bilans tych spotkań to pięć zwycięstw Giallorossich oraz dwa remisy. W tym znalazły się też dwie wygrane i remis na Sardynii, gdzie Roma jest niepokonana od 2012 roku, gdy za kadencji Luisa Enrique poległa tam 2-4. Zespół przez kilkanaście lat nie mógł wygrać na wyspie, a w międzyczasie zdarzyło się nawet 1-5 z Ranierim na ławce. W sezonie 2012/2013 Giallorossi otrzymali wygraną 3-0 przy zielonym stoliku, a następnie po dwóch zwycięstwach na murawie odnieśli remis na początku zeszłego sezonu. Zespół Spallettiego prowadził już 2-0, ale zakończyło się na 2-2. W ostatnim spotkaniu drużyn ogółem, w grudniu 2017 roku na Olimpico, Roma wygrała 1-0 dzięki kontrowersyjnemu trafieniu Fazio w doliczonym czasie gry. Była to 32 wygrana Giallorossich w 75 meczu drużyn w Serie A. Cagliari zaliczyło 18 zwycięstw, a 25 razy zespoły dzieliły się punktami. Na Sardynii nieznacznie lepsi są gospodarze, którzy wygrali 14 meczów przy 13 zwycięstwach Romy i 10 remisach.

Są nieznacznie lepsi w historii od Romy na własnym boisku, natomiast w tym sezonie nie wypadają dobrze jeśli chodzi o potyczki ze wszystkimi rywalami przed własną publicznością. Na nowym stadionie, Sardegna Arena, zespół Rossoblu wygrał tylko 5 z 17 meczów, przegrywając 9 spotkań i 3-krotnie remisując. 18 punktów zdobytych na własnym boisku daje tylko 2 oczka więcej od zespołu otwierającego w tej klasyfikacji strefę spadkową i taka jest też sytuacja drużyny Lopeza, jeśli wziąć pod uwagę również mecze wyjazdowe i tym samym podliczyć wszystkie punkty. Cagliari zajmuje 16 pozycję w lidze 33 oczkami na koncie i ma tylko 2 punkty przewagi nad strefą spadkową. Zespół z Sardynii może tam trafić już po tej kolejce, gdyż zestaw meczów nie jest sprzyjający. Tydzień temu tym samym było zagrożone Chievo i po porażce z Romą znalazło się właśnie w strefie spadkowej. To zaowocowało zwolnieniem trenera Rolando Marana. Zwolnienia na ostatniej prostej sezonu stały się w tych rozgrywkach tradycją. Na tydzień przed Maranem z Udinese pożegnał się Massimo Oddo. W tym samym momencie co Maran z Cagliari mógł pożegnać się Diego Lopez. W poprzedni weekend, po porażce z 1-4 z Sampdorią, przyszłość zasłużonego dla Rossoblu byłego piłkarza zawisła na włosku. Lopez, który rozegrał w barwach Sardyńczyków ponad 300 meczów, nie zaliczy do udanych

swojej drugiej przygody trenerskiej z klubem. W sezonie 2013/2014 został zwolniony w kwietniu, teraz potrenuje prawdopodobnie tylko do końca sezonu. Urugwajczyk objął schedę po Rastellim, który został zwolniony w październiku po zdobyciu 6 punktów w 8 meczach.

Z Lopezem na ławce zespół wygrał 3 z pierwszych 5 meczów, ogrywając Benevento, Veronę i Udinese. Dzięki temu zespół poprawił swój bilans i 15 punktów w 13 kolejkach było dobrym prognostykiem w walce o utrzymanie. Potem było jednak tylko gorzej. W kolejnych 21 meczach Sardyjczycy zdobyli tylko 18 oczek (0,8 punktu na mecz) i z każdą kolejką zbliżali się coraz bardziej do strefy spadkowej. Rossoblu udało się m.in. wygrać w tym czasie na wyjeździe z Atalanta czy zremisować u siebie z Lazio. Cóż jednak z tego, skoro Pavoletti i spółka przegrywali w tym samym czasie ze słabiutką Veroną, polegli u siebie 0-4 z Torino czy zremisowali bezbramkowo w ostatniej domowej potyczce z niegrającą już o nic Bologną. Nie dość, że zespół znajduje się w tabeli tuż nad przepaścią, to klimat wokół drużyny jest fatalny: kibice protestują, zwolniony został dyrektor sportowy Rossi, zawieszony za doping został ważny element składu, Joao Pedro, a do połowy tygodnia pod znakiem zapytania stało pozostanie na ławce Diego Lopeza na ostatnie trzy kolejki. Przed Urugwajczykiem bardzo trudne zadanie. Po Romie Cagliari czeka wyjazdowy mecz z Fiorentiną, a także domowa potyczka z Atalantą. Rossoblu rywalizują zatem do końca z zespołami, które nadal o coś walczą. W tej serii spotkań siedemnaste Spal zmierzy się u siebie z Benevento, a otwierające strefę spadkową Chievo podejmie Crotone. Cagliari może zatem podzielić los zespołu z Werony z poprzedniego weekendu. Sardyjczycy mają trudniejszy terminarz niż Chievo i Spal, porównywalny do Crotone, które ma w tabeli o jeden punkt więcej.

Bezpieczniejszą przewagę niż Cagliari nad strefą spadkową ma nad piątym Interem Roma. W ostatni weekend Giallorossi powiększyli dystans nad zespołem Nerazzurich do czterech punktów, co daje już spory komfort w ostatnich trzech kolejkach. W tej sytuacji zespół Eusebio Di Francesco może nawet przegrać jeden z ostatnich trzech meczów, a trzeba też pamiętać, że Inter zagra w ostatniej kolejce bezpośrednio z Lazio, zatem do zajęcia miejsca w pierwszej czwórce może wystarczyć nawet mniej niż sześć oczek. Jednakże zespół Giallorossich musi rzecz jasna patrzeć tylko na siebie, nauczony tym bardziej przeszłością, gdzie w jednym z sezonów Lazio zagrało dosyć kontrowersyjny mecz właśnie z Interem, przegrywając z łatwością z drużyną z Mediolanu, z którą rywalizowali o scudetto Giallorossi. Niech więc problem awansu do Ligi Mistrzów pozostanie w ostatniej kolejce tylko problemem Lazio i Interu. Oczywiście w grę wchodzi też nadal prestiżowa walka o prymat w stolicy Włoch, a więc wyższe miejsce od Lazio na mecie sezonu. Aby trzecia lokata w tabeli była pewna, zespół Di Francesco musi wygrać wszystkie mecze. Trzecie miejsce w tabeli to też większa kwota z pierwszej puli market pool w najbliższej Lidze Mistrzów, którą dzieli się w oparciu o pozycje zajęte przez zespoły w lidze.

Występy w obecnej Lidze Mistrzów zakończyli Giallorossi na półfinale. Zespół zarobił rekordowe 100 mln euro, ale jeszcze więcej zyskał wizerunkowo. Nic bowiem nie

buduje tak marki klubu jak dobre wyniki na arenie międzynarodowej. Środowe spotkanie z Liverpoolem zakończyło się z wieloma kontrowersjami, jak dwa poważne błędy sędziów, najpierw bocznego, a potem głównego, gdzie zamiast dwóch rzutów karnych i jednej pewnej czerwonej kartki, a być może dwóch, zakończyło się na niczym. Po meczu nie wytrzymał m.in. James Pallotta, który za swoje słowa może zostać ukarany przez UEFA. Po raz kolejny w tym sezonie Giallorossi pokazali, że potrafią podjąć próbę dokonania niemożliwego. Do dogrywki zabrakło jednego gola. Teraz Eusebio Di Francesco oczekuje takiej gry jak z Liverpoolem i Barceloną także w ostatnich trzech spotkaniach sezonu, z których każde będzie jak finał. Jeśli Romie uda się pokonać Cagliari i Juventus, nieco lżejszy gatunkowo będzie ostatni mecz sezonu, z Sassuolo. Na razie, na papierze, najtrudniejszy wydaje się wcale nie mecz z Turyńczykami, którzy mają taki sam margines błędu jak Roma w walce o mistrzostwo z Napoli (4 punkty przewagi), a właśnie potyczka na Sardegna Arena.

Forma Cagliari:

29.04.2018, 35 kolejka Serie A: Sampdoria - CAGLIARI 4-1 (Pavoletti)

22.04.2018, 34 kolejka Serie A: CAGLIARI - Bologna 0-0

17.04.2018, 33 kolejka Serie A: Inter - CAGLIARI 4-0

14.04.2018, 32 kolejka Serie A: CAGLIARI - Udinese **2-1** (Pavoletti, Ceppitelli)

08.04.2018, 31 kolejka Serie A: Verona - CAGLIARI 1-0

Forma Romy:

02.05.2018, 1/2 Ligi Mistrzów: ROMA - Liverpool **4-2** (gol samobójczy, Dzeko, Nainggolan **x2**)

28.04.2018, 35 kolejka Serie A: ROMA - Chievo **4-1** (Dzeko **x2**, Schick, El Shaarawy)

24.04.2018, 1/2 Ligi Mistrzów: Liverpool - ROMA 5-2 (Dzeko, Perotti)

21.04.2018, 34 kolejka Serie A: Spal - ROMA **0-3** (gol samobójczy, Nainggolan, Schick)

18.04.2018, 33 kolejka Serie A: ROMA - Genoa **2-1** (Under, gol samobójczy)

Eusebio Di Francesco nie skorzysta ponownie z usług Strootmana i Perottiego. Dodatkowo trener nie będzie mógł wstawić do składu Juana Jesusa, który pauzuje za czerwoną kartkę. Na boisku pojawią się na pewno rotacje, gdyż jak mówił Di Francesco na konferencji, wielu piłkarzy jest zmęczonych. Trener nie będzie miał na pewno pola do popisu na środku defensywy. Na prawej obronie powinniśmy zobaczyć B.Peresa, z kolei na pozycji registy zagra Gonalons. Być może w środku pola szansę otrzyma Gerson. Na prawym ataku faworytem jest tym razem Under, choć nie jest wykluczonym, że Turek zagra na lewym skrzydle, a na prawym pojawi się Schick. Do najbardziej zmęczonych graczy należy bowiem El Shaarawy, który zakończył mecz z Liverpoolem ze skurczami mięśni.

Przypuszczalny skład Cagliari:

Cragno

Farago Andreolli Ceppitelli Padoin

Ionita Barella Lykogiannis

Farias

Sau Pavoletti

Kontuzjowani: Ceter

Zawieszeni: J.Pedro (doping), Cigarini, Castan

Zagrożeni zawieszeniem: Farias, Padoin

Przypuszczalny skład Romy:

Alisson

B.Peres Manolas Fazio Kolarov

Pellegrini Gonalons Nainggolan

Under Dzeko El Shaarawy

Kontuzjowani: Karsdorp, Defrel, Perotti, Strootman

Zawieszeni: J.Jesus

Zagrożeni zawieszeniem: J.Jesus, Strootman

Ciekawostki przedmeczowe:

- Niedzielny mecz poprowadzi **Marco Di Bello**. Roma ma bardzo dobry bilans w spotkaniach z tym arbitrem: 4 wygrane i jedden remis (0-0 z Empoli z zeszłego sezonu). W obecnych rozgrywkach z Di Bello na murawie Giallorossi pokonali na wyjeździe Fiorentinę (4-2) i Udinese (2-0). Zdecydowanie gorszy bilans ma Cagliari: 3 remisy i 5 porażek. W tym sezonie wspomniany sędzia prowadził jeden mecz Rossoblu, domowy z Fiorentiną, przegrany 0-1,
- Cagliari jest wraz z Milanem, Sassuolo i Bologną na drugim miejscu pod względem czerwonych kartek (6). Więcej kartoników tego koloru (7) zobaczyli w tym sezonie gracze Benevento,
- Cagliari traci najwięcej bramek w lidze w pierwszym kwadransie gry: już 10. Roma z kolei straciła w tym sezonie aż 9 z 28 bramek w ostatnich 15 minutach meczów,
- 2 wygrane, 3 remisy i 4 porażki to bilans Di Francesco w meczach z Cagliari,
- remis i 3 przegrane to bilans Diego Lopeza w potyczkach z Romą,
- wygrana Di Francesco i remis to z kolei bilans potyczek obydwu trenerów,
- aż 9 z aktualnych graczy Romy strzelało do tej pory gole Cagliari. W zespole z Sardynii tylko Sau i Pavoletti strzelali bramki Giallorossim.

Ostatnie spotkania zespołów:

16.12.2017 ROMA - Cagliari 1-0 (Fazio)

22.01.2017 ROMA - Cagliari 1-0 (Dzeko)

28.08.2016 Cagliari - ROMA 2-2 (Borriello, Sau - Perotti, Strootman)

08.02.2015 Cagliari – ROMA 1-2 (M'Poku - Ljajic, Paredes)

21.09.2014 ROMA – Cagliari 2-0 (Destro, Florenzi)

Autor: abruzzi